

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } z przesyłką 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyńska 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Poniedziałek: 2. marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Symplicjusza. Jutro: Kunegundy. — Gr.-kat. Dziś: Fteodora. Jutro: Lwa p. rym. Słow. Dziś: Radosława. Jutro: Sławomila.
Wschód słońca 6:43, zachód 5:41.

Nabożeństwa. Dziś w klasztorze św. Kazimierza (Siostry Miłosierdzia) pierwszy dzień 40-godzinnej nabożeństwa. Wystawienie Najśw. Sakramentu o g. 5-ej rano. Suma o 10, nieszpory z kazaniem o 5 pop. Odpust zupełny przy zwykłych warunkach.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodowego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 80 halerzy. — Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 r. do 10 w. „Zajmująca wędrówka po Rzymie”. Wstęp 20 halerzy.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikon A. Kaczurby, róg ul. Tańskiej i Krętej. Codziennie od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy.

Teatry. Teatr miejski: Dziś: „Mieszczanie”, sztuka M. Gorkiego. Jutro: „Traviata”, opera Verdiego. Początek o g. 7 w.

Teatr ruski (pasaż Hermannów). Jutro: „Potępieniec”, dramat ze śpiewami i tańcami Tołstojewskiego.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Pawła Sarassate, skrzypka. — W Sokole koncert Alicji Barbi o g. 8 w.

Odczyty i wykłady. Powszechnie wykłady uniwersyteckie: Prof. dr. Twardowski: „Dusza i ciało”. Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8 o g. 6 w. Prof. dr. Wiśniowski: „O wodach podziemnych”. Zakład fizyczny Uniw. Długosza 6 o g. 7 1/2 w. — Szkoła nauk politycznych: Prof. dr. Romer: „Geografia fizyczna ziem polskich” o g. 7 1/4 w.

Wieczorki i zabawy. Dziś: W „Ognisku kobiet” wieczorek muzyczno-deklamacyjny o g. 7 w.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	728.1	+ 5.5	SW ⁸	5.5	+9.4	+3.5
2 popoł.	729.9	+ 7.8	W ⁴			
9 wiecz.	731.0	+ 4.0	W ⁴			

U wagi: Zmienne zachmurzenie, deszcz rano i popołudniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Obchód jubileuszu papieskiego.

Lwów, 2 marca.

Hołd papieżowi.

W sobotę w południe, jak już o tem donosiliśmy — w pałacu arcybiskupim kap. rz. kat. zebrały się deputacje władz autonomicznych i rządowych, oraz deputacje korporacji i stowarzyszeń, celem złożenia hołdu z okazji ćwierćwiekowego jubileuszu papieskiego w ręce arcybiskupa ks. Bilczewskiego. Między innymi przybyła również deputacja Tow. dziennikarzy polskich, złożona z prezesa Tow. p. Adama Krechowickiego i p. Bronisława Laskownickiego, sekretarza Tow. Prezes zaznaczył w swym przemówieniu cel humanitarny Towarzystwa i podnosząc ożywiające je uczucia, zgodnie z tradycjami

narodu, wśród których cześć i przywiązanie do stolicy apostolskiej były zawsze obowiązującymi — złożył hołd i życzenia dla wielkiego papieża.

Z niezwykłą łaskawością przyjął ks. arcybiskup te słowa, przyczem oświadczył, iż Leon XIII. uznał potęgę dziennikarstwa, lecz gdyby miał sposobność przypatrzeć się naszym stosunkom, przyznałby, że u nas jest to potęga dobroczynna. Podniósł także w swej przemowie, że przywiązanie naszego narodu do wiary Ojców jest tembardziej uzasadnione, gdy kościół rzymsko-katolicki pozwala nam patrzeć na świat przez okno polskie, uznając słusność i godziwość naszych praw do życia.

Do g. 2 popołudniu trwało przyjmowanie deputacji, poczem ks. arcybiskup wysłał

Telegram do Ojca św.

który w tłumaczeniu polskim brzmi następująco:

„Jego Eminencji kardynałowi Rampolli, sekretarzowi stanu, Rzym Watykan.

Z głębi przepelnionego radością serca składam u stóp Ojca św. miłą wiadomość, że dzisiaj wszyscy dostojnicy kraju, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, przełożeni i przełożone stowarzyszeń katolickich, profesorowie wyższych i średnich zakładów naukowych i wreszcie innych obywateli zastęp poważny przybył do mnie z żądaniem, abym w ich imieniu Namiestnikowi Chrystusowemu, a przez lat 25 pełnemu chwale i zasług sternikowi łodzi Piotrowej, wyraził uczucia hołdu i życzenie, iżby Bóg nieskończenie dobrotliwy zachował go po długie lata przy życiu i zdrowiu ku pożytkowi Kościoła św. Jutro po nabożeństwie dziękczynnym, przedstawiciele władz, członkowie stowarzyszeń katolickich, rękodzielnicy wszelkich zawodów z odznakami cechówami urzędzą po mieście wspaniałą pochód. W południe i wieczorem odbędą się uroczyste zebrania ku czci papieża. Na klęczkach błagam, aby Ojciec św. raczył udzielić apostolskiego błogosławieństwa wszystkim uczestnikom i twórcom uroczystości.

† Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski ob. łac.“

Dzień jubileuszowy

rozpoczął się porankiem dżdżystym nieco i pochmurnym. Zdawało się początkowo, że pogoda nie dopisze i że piękno uroczystości ucierpi nawet z tego powodu. Inaczej się jednak stało. W chwili, gdy zbliżyła się chwila uroczystości, rozweseliło się niebo, słońce rozświeciło ciemnie i pogoda stała się wytrzymała aż do końca.

Miasto uroczysto przedstawiało widok. Tu i ówdzie zwieszały się chorągwie o barwach papieskich i narodowych, wszystkie zaś okna w mieście, u mieszkańców, bez różnicy wyznania i narodowości — zalepione były „listkami Ojca świętego” z wizerunkiem papieża i napisem: 3/III. 1878 — 3/III. 1903. Hołd papieżowi robotników. To jest iście godna nas iluminacja. Na inną nas nie stać — z tej i cel pożyteczny coś uzyskać może.

Zainicjowana przez Reprezentację miejską myśl obchodu jubileuszu 25-lecia pontyfikatu papieża szerokie zatoczyła kręgi, stanęła do niej wszyscy; nie było różnic politycznych, jak niema jej w tej wielkiej miłości, jaką papież wszystkie bez wyjątku otacza ludy i stronnictwa.

Zbieranie się w ratuszu.

Wczoraj rano około godz. 9-ej podwórze ratuszowe zaczęło zapełniać się delegatami Towarzystw, korporacji i stowarzyszeń z chorągwami i odznakami. Porządek delegacji wyznaczał radny Riedl. Po ustawieniu — ruszył pochód do katedry, gdzie odbyło się

Nabożeństwo.

Kościół katedralny poczynawszy od presbiterium ozdobiony był kwiatami. Naprzeciw kazalnicy ustawione były trzy fotele pod baldachimem przeznaczony dla arcybiskupów ks. Bilczewskiego, Teodorowicza i Webera, a obok rzędy krzeseł dla dygnitarzy rządowych i autonomicznych. Zasiadli tam między innymi: namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. Potocki z żoną, prez. Małachowski z wicepr. Michalskim i Ciuchcińskim, komendant korpusu Fiedler w otoczeniu generalicyi, prezydent sądu Tchorznicki, dyrektor Seferowicz, członkowie Wydziału krajowego i w. in., stalle zaś zajęli kanonicy kapituły. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu licznej kleru.

W czasie mszy odśpiewał mieszany chór „Lutni” po raz pierwszy Rheinbergera „Missa in C.”, ostatnie dzieło mistrza, napisane dwa lata przed śmiercią. Solo wykonała p. Sajakówna, artystka opery w Pizie, która odśpiewała Pucciniego „Modlitwę do Matki Boskiej”. Akompaniował na organach kap. Jarecki. Po „credo” ks. arcybiskup zajął miejsce pod baldachimem a na kazalnicę wstąpił ks. Wróblewski T. J. i wygłosił

Kazanie.

Przewodnią myślą kazania szan. kaznodziei było wykazanie, czem jest Leon XIII. w życiu i dziełach swoich. Jest on absolutną negacją wszystkich prądów wywrotowych. Ojciec św. przykładem nauczał, że duch powinien panować nad materią, prawo nad siłą a prawa boskie powinny iść przed ludzkie. Leon XIII., starzec nad grobem, złamany pracą, żyje 25 lat na tronie nie jak mumia albo igraszka w rękę dworu papieskiego, ale jako samowładca, pan i mędrzec, nad którego kula ziemską nie ma większego. Jako spadkobierca ducha Piusa IX., ukochał on Polaków ponad inne narody, co okazał tyloma dowodami, których chyba nie potrzeba wyliczać. Wspomnieć jednak wypada, że codziennie modli się za Polskę przed Matką Boską Częstochowską, której obraz kazał zawiesić w swej sypialni.

Pochód.

O godzinie 12 w południe skończyło się nabożeństwo w katedrze, poczem mistrz ceremonii p. Riedl dał hasło do pochodu. Z kościoła katedralnego wysypywały się deputacje, las sztandarów gęstniał z każdą chwilą na ulicy. Począto się szycować.

Czoło pochodu zajęła muzyka „kapeli narodowej” w barwnych mundurach, za nią ustawiła się ochotnicza straż ogniowa „Sokół” ze sztandarem, potem oddział weteranów wojskowych, następnie oddział „Sokołów” pod dowództwem naczelnika Antoniego Durskiego ze sztandarem, a dalej: sodalicye maryjańskie ze sztandarami, Czytelnia katolicka, Stow. „Równość”, Tow. terminatorów pod wezwaniem św. Stanisława Kostki ze sztandarem, cech introligatorski z berłami, delegacja Czytelnicy kolejowej, Tow. sług państwowych, „Gwiazda” i „Skala” ze sztandarami, Sodalitya św. Rafała, Tow. „Rodzina” z prezesem Welichowskim, delegacja Związku ochotniczej straży ogniowej z dyr. Zgórkim i p. Szezerbowskiem, delegacja Tow. gospodarskiego, Tow. kredyt. ziemskiego, korporacja szewców, „Bratnia pomoc kolejarzy”, „Jedność” i „Przyjaźń”, korporacje: kowali, bronzowników, rzeźników, stolarzy, itd. Szła deputacja Tow. weteranów z 1863 r., Tow. kupców i młodzieży handlowej z berłami, wspinała deputacja Strzelnicy miejskiej w kontuszach, z królem kurkowym na czele, z berłami i insygniami, a potem: murarze, cieśle, kamieniarze, budowniczo- wie, ślusarze, kominarze, lakiernicy — słowem wszystkie odcienie naszego przemysłu i rzemiosła były reprezentowane w tej olbrzymiej powodzi głów, uszeregowanej pod rozmaitymi sztandarami. Pochód zamykała deputacja Rady miejskiej z prezydentami Małachowskim, Michalskim i Ciuchcińskim na czele, ale był to tylko koniec pochodu oficjalnego, bo następowała jeszcze nieprzejrzana rzesza publiczności.

Z pochodu wysunęli się na czoło reprezentanci autonomii: marszałek kraju hr. Potocki i rządu — namiestnik hr. Piniński oraz generalicya i liczni reprezentanci pułków i pospieszili przodem do kościoła.

Pochód postępował ulicami: Teatralną, placem Maryackim, Halickim na plac Bernardyński. Przesuwał się wzdłuż olbrzymich szpalerów, utworzonych przez publiczność i młodzież szkół średnich, która utrzymywała wzorowy porządek. I porządek ten panował nieprzerwanie od początku, aż do końca uroczystości i nadawał jej piętno jeszcze bardziej uroczyste.

Muzyka grzmiała odgłosem radosnego marsza, z okien wyglądały tysiące głów — olbrzymi pochód zbliżał się powoli do celu i zatrzymał się niebawem

U wrót kościoła.

Cały kościół Bernardyński przybrany w chorągwie o barwach narodowych i barwie papieństwa.

Ponad bramą główną utworzono olbrzymie rusztowanie. Maszty czerwone o złoconych głowach, połączone z sobą wiązaniami, ubrane festonami, a

wśród nich umieszczono tarcze różnokolorowe z herbami miasta, przetkane różnokolorowymi chorągiewkami. Tuż ponad bramą, pomiędzy masztami, umieszczono tarczę większą, na niej zaś tyara i klucze Piotrowe, insygnia papieskiej władzy.

Z podmuchem wiatru szumiały zwieszające się z masztów chorągwie. A z dali płynęła muzyka, odgłos dzwonów kościelnych i gwar kilkunastotysięcznego tłumu.

Cała przestrzeń bernardyńskiego placu wysypała się na dzień uroczystości żółtym piaskiem. Miejsce przed kościołem zamknięte grubym sznurem, przy którym szpalerem ustawili się młodzieńcy szkół średnich, pilnujący porządku i strażacy. Wstęp do wnętrza kościoła mieli tylko zaopatrzeni w karty wstępu, oraz deputacje Towarzystw ze sztandarami. I z tłumów tych kilkunastotysięcznych zda się nic nie ubywało, a natomiast

Wnętrze kościoła

przepelniało się z każdą chwilą. Na dzień uroczystego tego zebrania, nieznanego u nas od lat dziesiątek — wnętrze kościoła Bernardyńskiego przybrało wygląd ogrodu. Woń kwiatów i zieleni rozchodziła się dokoła, olbrzymie wazony rozstawiono na środku, przed ołtarzami, zasypało nimi formalnie wszystkie kąty. Cała galerya chóru przybrana w ponsowe draperye, zwieszające się powabnie, filary kościoła również przybrane draperiami, a na nich bogato haftowane inicjały papieża Leona XIII. Ołtarz główny, wielki, cały zasłonięty olbrzymim baldachimem z ponsowej materii, pod nim zaś, wśród powodź kwiatów, ustawiono popiersie papieża.

Uśmiechnięta twarz świątobliwego starca patrzyła zda się żywym okiem na tysiączne tłumy, zwabione chęcią uczczenia wielkiego papieża. Szczyt baldachimu zamykała tyara papieska i klucze na krzyż złożone.

A przed ołtarzem Matki Boskiej, po lewej stronie wielkiego ołtarza, ustawiona była mównica, przybrana również draperiami.

Właściwa uroczystość

się zbliżała. Prezbiterium zajęli dostojnicy świeccy i duchowni. Przybyli arcybiskupi: ks. Bilczewski, ks. Teodorowicz, ks. Weber, marszałek hr. Potocki we wspaniałym czarnym kontuszu, namiestnik hr. Piniński, reprezentanci najrozmaitszych dykasteryi urzędniczych, wreszcie generalicya i delegaci pułków.

W tyle, poza nimi — mieściły się deputacje stowarzyszeń i korporacji, las sztandarów powiewał. Gdy wchodziły deputacje, muzyka 30 pp. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla uderzyła po trzykroć „tusz“, poczem z chóru popłynęły tony ślicznej kantaty Sołtysa „Tu es Petrus..“ odśpiewanej przez chór „Lutni“.

Cisza zaległa kościół — na mównicę wstąpił prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski. Z pięknego słowa przemówienia możemy dla braku miejsca podać tylko kilka ustępów.

Mowa prezydenta Małachowskiego.

Przez Alp śnieżne szczyty do odwiecznej Romy płyną z serc milionów okrzyki radości i szczęścia, wdzięczności i kornej modlitwy ku Bogu. W akordzie tym pobożnym płynie i nasz głos ku temu, który z marmurowej Kwirytów stolicy miłością swoją ogarnia świat cały, który społeczne ludów rozdźwięki w harmonijny łączy całokształt, który tron apostolski otoczył nowym blaskiem chwały i wśród burz niewzruszony stoi na Piotrowej skale! Olszenie potęgą słowa i bożej mądrości Jego szlemy modły dziękczynne do Pana Zastępów, że wśród mroków ciemnych zesłał nam taką gwiazdę, taką pochodnię jasną. „Światłem z nieba“ nazwała prorocza przepowiednia Leona XIII., a określenie to trafne jak rzadko, stwierdza Jego 60 letnia działalność pasterska, z której ćwierć wieku przypada na stolicę rzymską, na kierowanie nawą kościoła katolickiego.

Droga, po której dziś stąpamy, pełna cierni i kamieni. Wróg sięga po najcenniejszy skarb nasz, po język ojczyzny, zabrania dzieciom naszym w mowie praojców dziękować Bogu za jego łaski i prosić o lepszą, jaśniejszą przyszłość. Bracia nasi w innych zaborach, jak pierwsi chrześcijanie w katakombach, muszą w świątyniach serc swoich kryć się z miłością i wiarą, że śpiewem i skargą a nawet ze łzami swojemi.

To też dziś, w dniu tak uroczystym i radosnym oczy nasze przecież nie bez smutku zwracają się ku nadtybrzańskiej stolicy, ku tej jedynej naszej obronie z kornem błaganiem: aby Ojciec święty jak zawsze był orędownikiem w naszych modłach o lepszą dolę, które płyną w chmurne niebo polskie. Nie chcemy mieć radosnego nastroju jubileuszu łzami i łkaniem, mimo, że u nas radość każda we łzach się kapie i każda modlitwa skargą spływa. Ale to tylko potęguje naszą miłość i naszą wdzięczność dla Ojca świętego, który tyle dowodów dał swej miłości opieki i społeczenia dla nas.

Odczuliśmy głęboko to wielkie dobrodziejstwo, gdy przed dwudziestu laty działaniu dyplomatycznemu Stolicy świętej, w najtrudniejszych podjętym warunkach, udało się obsadzić dziesięć opróżnionych w ziemiach nam zabranych stolic biskupów.

Wspomniałszy o pielgrzymce polskiej w Rzymie z ks. Bilczewskim na czele, któremu papież

oświadczył, „że serce nasze rwie się do całej Polski — zakończył p. prezydent:

„Winniśmy Mu więc wdzięczność podwójną: jako katolicy za dobrodziejstwa, które pospół z całym kościołem są naszym udziałem — i jako Polacy za jego iście ojcowską wobec nas pieczę, za miłość, jaką stale okazuje prześladowanemu ze wsząd narodowi naszemu.

Chyląc czoła u stóp tronu Namiestnika Bożego z największą czcią, uwielbieniem i synowską miłością, błagamy Go, by w dobie jubileuszu swego błogosławił narodowi naszemu, wiernym synom kościoła, błogosławił tym, których serca nie skamieniały w niewoli i niedoli stulecia, którzy Świętej Swej wiary i ojczyzny bronią nieugięci — choć skrwawieni!

Przed obraz Najświętszej Panny Częstochowskiej królowej i opiekunki naszej niesiemy korną modlitwę, aby Bóg łaskawy za Jej wstawieniem pozwolił jeszcze długo temu „Światłu z niebios“ błyszczeć nad ziemią, wrzawy i ciemności pełną, by Go otoczył skrzydłem swej opieki i opromieniał jak dotąd aureolą szczęścia i sławy nieśmiertelnej.

Z głębi serca, przepełnionego uczuciami czci, wdzięczności i miłości, przez usta nasze woła dziś Polska cała, jak długa i szeroka:

„Leon XIII, Ojciec Kościoła całego i Ojczyzny naszej, niech nam panuje i włada ad multos annos. Jego Świątobliwość Ojciec Święty niech żyje!“

Muzyka na chórze uderzyła „tusz“ — zebrani w kościele po trzykroć powtórzyli gromkim głosem. „Niech żyje!“...

Postać Leona XIII. w dziejach.

Prezydent Małachowski zstąpił z mównicy a raczej ustąpił miejsca prof. Dembińskiemu, który wygłosił dłuższy odczyt na temat powyższy. „Na przełomie dwóch światów — mówił — w Rzymie powstała wielka dynastia, która w nieprzerwanym ciągu życia dwudziesty wiek powitała radosnym wypadkiem, wielkim jubileuszem, jakiego przykładu jeszcze nie było w dziejach. Znikły z powierzchni starodawne, sławne rody, które przez szereg wieków dzierżyły berła; upadły złamane, lub zgasyły wycieńczone. Runęły ich trony, strzaskane gwałtowną burzą.

A stolica apostolska trwa i przetrwała rzymskie imperium, przetrwała germańskie i muzułmańskie nawały, przetrwała wschodnie i zachodnie schizmy i najgorsze może chwile wewnętrznej niemocy. Wśród natchnionych apostołów, męczenników i potężnych władców, rzucających gromy, świętych ascetów, uciekających od świata i wielkich mędrców, uczonych legistów i filozofów — pierwszym, który bez ziemi wstąpił na tron papieski, był Leon XIII. a potęgą ducha równoważąc brak materialnej mocy i władzę rozwinął zaraz w pierwszych encyklikach, wydanych przed 25 laty wielki program i szeroki, zasadniczy pogląd na świat.

I cały szereg następnych encyklik, wydanych w rozmaitych czasach, omawiających rozmaite sprawy, objaśniał prelegent nader wyczerpująco, przedstawiając silnymi rysami wielką postać Ojca świętego Leona XIII., dla którego żadna kwestya, żadna sprawa polityczna i społeczna nie została obojętną, który wielką miłością ojca ogarniał ludy i miał słowa bezwzględnej prawdy dla ludów i rządów, biedaków i bogaczy, uciskanych i uciskających. A kwestya socyalna znalazła również w Leonie XIII. dzielnego orędownika i poświęcił jej wiele uwagi. Obejmując całość życia, papież podnosił zawsze z naciśkiem, że kwestya socyalna nie jest tylko sprawą ekonomiczną i materialną, ale w równym stopniu obyczajową, moralną i religijną.

Rozwiązanie jej zależy tedy nie tylko od ankiety, ekspertów, przedstawicieli kapitału i pracy, ale od utrwalenia moralnych podstaw z góry do dołu.

Odczytu prof. Dembińskiego, nakreślonego z historyczną ścisłością — odsłuchali zebrani w wielkim skupieniu i z wielką uwagą. Żałujemy, że brak miejsca nie pozwala nam umieścić go w całości.

Arcypasterskie błogosławieństwo.

Po prof. Dembińskim ks. arcybiskup Bilczewski i wygłosił pełną pięknych myśli mowę.

Pochyliły się kornie wszystkich głowy i ugięły kolana, gdy ks. arcybiskup podniósł w górę dłoń i udzielił zebrany arcypasterskiego błogosławieństwa.

Zakończenie uroczystości.

Następnie mieszały chór „Lutni“ pod przewodnictwem p. Cetwińskiego odśpiewał wspaniałą kantatę Paesiella „Te Deum laudamus“, która też była zakończeniem uroczystości. Deputacje poczęły opuszczać kościół, a była już godzina 2 po południu. Tylko z ulicy do późnego popołudnia napływały coraz to nowe tłumy, które przedtem nie mogły znaleźć do kościoła przystępu, a chciały zobaczyć wewnętrzne dekoracje i urządzenia.

Obiad u prezydenta miasta.

O godzinie 3-ciej popołudniu zaroziło się w salach prezydenta miasta, który wydał obiad z okazji jubileuszu Ojca św. Prócz gospodarstwa zasiadli do stołu: namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. Potocki, arcybiskupi ks. Bilczewski, ks. Teodorowicz i ks. Weber, komendant korpusu Fiedler, prezydent sądu Tchorznicki, ks. mitrat Bielecki, wiceprezydent

namiestnictwa Lidl, wiceprezydent sądu Dylewski, rektor uniwersytetu Ochenkowski, wiceprezydent Rady szkolnej dr. Płazek, radcy Wierzbicki, Woroniecki, Mauthner, Seferowicz, Rydygier, Korn, Engel, wiceprezydenci Michalski i Chuchciński, wiceprezydent magistratu Romanowski, prof. Dembiński, dyr. policyi Schechtel, rotmistrz bar. Mansberg, oraz radni: Misiński, Rutowski, Radziszewski, Maryański, ks. Lenkiewicz, Markiewicz i Riedl.

Uroczysty toast na cześć Ojca św. wygłosił prezydent Małachowski, zakończywszy go okrzykiem na cześć cesarza.

Odpowiedział mu arcyb. ks. Bilczewski mniej więcej temi słowy:

Niedawne to czasy, gdy formalnie wstydzono się tego — być wiernym wyznawcą kościoła, kiedy słowo „ultramontanin“ brzmiało, jakby wyrzut... Dziś stwierdzam z przyjemnością, że zapatrywanie to pozostało w mniejszości i dziś być „ultramontanem“ nie jest uważanem za dyshonor, ale za zaletę.

Z przyjemnością też stwierdzam, że mięczczeństwo i obywatelstwo lwowskie i wszystkich naród polski przodują niemal na tej chwalebnej drodze i tak, jak ich przodkowie piersią i krwią, zasłaniali nie tylko miasto, ale i Polskę całą, od ataków pogańskich — tak i dziś w tym pięknym dniu jubileuszowym, w hołdzie i podniosłych uroczystościach ku czci Ojca św. mieszczaństwo lwowskie przoduje i staje się dla innych chwalebnym przykładem. Cześć mu i podziękowanie serdeczne za to! Oby ten przykład stał się powszechnym, z tem życzeniem i serdecznym podziękowaniem wznoszę toast w ręce czcigodnego jego prezydenta...

Obiad wśród toastów przeciągnął się do godziny 6 wieczorem.

W Sokole.

Obszerna sala Sokoła odświętnie przybrana. Ściana naprzeciw wejścia zawieszona dywanami i gobelinami z Bazaru krajowego, prócz tego porozwieszano na niej chorągwie towarzystw katolickich. Na postumencie wśród palm wznosił się biust Leona XIII. Już przed 7 zaczęli zapęłniać salę dygnitarze i dostojnicy, których już kilkakrotnie wyliczaliśmy, a którzy brali udział w całodziennym obchodzie. Gości wprowadzał prezes Sodalicyi Maryańskiej p. Skrowaczewski. Gdy weszli na salę dostojnicy kościoła, orkiestra 30 pp. pod batutą p. Rolla odegrała marsza papieskiego.

Następnie chór Tow. muzycznego z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał pod batutą dyr. Sołtysa „Ode na powitanie nowego wieku“ (Cultrix bonarum), słowa papieża Leona XIII., muzyka ks. Surzyńskiego. Solo barytonowe odśpiewał p. Okoński, artysta teatru miejskiego. Odczyt p. t. „Plon pontyfikatu Leona XIII.“ wygłosił moderator Sodalistów ks. Wróblewski T. J. Po odczycie odśpiewał chór Tow. muz. „Alleluja“ z oratorium „Mesjasz“ Händla, artysta p. Kubicki wygłosił wiersz „Leon XIII.“ poczem znowu chór odśpiewał „Wielka Boża Rodzicielko“ z oratorium dyr. Sołtysa p. t. „Śluby Jana Kazimierza“.

Do ks. arcyb. Bilczewskiego przystąpił prezes Sodalicyi i prosił go o udzielenie błogosławieństwa. Ks. arcybiskup poświęciwszy kilka słów jubilatowi, podziękował Sodalicyi Maryańskiej i jej moderatowi za zajęcie się urządzeniem uroczystości, dyr. Sołtysowi i Tow. muzycznemu za współudział a dostojnym gościom za wzięcie udziału w uroczystości. Przemówienia ks. arcyb. Bilczewskiego wysłuchała publiczność stojąc, poczem udzielił on wszystkim arcypasterskiego błogosławieństwa. Na tem zakończono wieczór i całodzienny obchód.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. (T. B. k.). Tu i w całej Austrii obchodzili stowarzyszenia katolickie jubileusz papieski.

Rzym. (T. B. k.). Wczoraj przedpołudniem papież przyjął św. kolegium w sali bibliotecznej. Przybyło 42 kardynałów, ucałował rękę Ojca św. usiedli oni naokoło tronu papieskiego. Papież, który według opowiadań kardynała wyglądał dobrze, wyraził radość, że może widzieć tak liczne zebranie kardynałów.

Dzian św. kolegium kardynał Preglia wręczał papieżowi podarunki, którymi Ojciec św. był bardzo ucieszony. W mowie swej papież wskazał na swój podeszły wiek, oraz wspominał o bliskiej swej śmierci. Następnie dał Ojciec św. wyraz wzruszeniu, z powodu życzeń kardynałów i wspominał, że w tej samej sali Pius IX. odbył ostatni konsystorz. Papież wyraził żal, że audyencyi nie może przedłużyć. Kardynał Preglia zwrócił uwagę, że Ojciec św. musi się szanować.

Następnie wręczył Ojciec św. każdemu z kardynałów 5 encyklik i 3 utwory poetyczne w języku łacińskim, oprawione wspaniale z napisem: „Najnowsze dokumenty dla rozszerzenia wiary chrześcijańskiej“. Audyencya trwała pół godziny.

Gdy kardynał Langnietz, najstarszy wiekiem kardynał, zbliżył się do papieża, rzekł mu papież, że będzie mógł we wtorek odprawić nabożeństwo w kościele św. Piotra.

z dnia 2 marca.

wyszła z pod prasy i nabywać można
w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwo-
wie ul. Chorażczyzny 17—19. Cena egzem-
plarza kor. 3 w ozdobnej oprawie kor. 3.60
przesyłka pocztowa kosztuje 55 hal.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 1 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcye austr. Zakt. kredytowego 681'50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 787'—, Akcye anglo-banku 276'—, Akcye Unionbanku 537'—, Akcye Länderbanku 410'75, Akcye Bankvereinu 481'—, Akcye Bodencredit 948'—, Akcye gal. Banku hipotecznego 540'—, Akcye kolei państwowych 684'75, Akcye kolei południowych 53'—, Akcye Tramway A. —, B. —, Akcye kolei Elbethal 451'—, Akcye kolei półn. —, Akcye kolei czern. —, Akcye Alpiny 384'50, Akcye Rima Muranyi 480'—, Akcye Prag. Towarzystwa żel 1635'—, Akcye Fabryk broni 340'—, Akcye tureckie tytoniowe 344'—, Oblig. węg. ind. 99'20, Renta majowa 100'70, Austr. Renta koronowa 101'20, Węg. Renta koronowa 99'50, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 98'—, 4 proc. listy Banku kraj. 59'—, 4½ proc. listy Banku kraj. 104'25, 4 proc. listy Banku hip. 97'75, 4½ proc. listy Banku hip. 101'70, 5 proc. listy Banku hip. 111'—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99'80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r 99'80, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97'—, Losy tureckie 116'50, Marki 117'05, Ruble 253'—, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —

Usposobienie: Wskutek ciągle trwającego runu na
czeską Kasę oszczędności i wiadomości z Bałkanu przy-
gnębione. W kredytach, staatsbanach z Alpinach większe
sprzedaże miejscowe.

Berlin, 1 marca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 215'90, Staatsbahnny 147'70, Disconto Comandit 195 —, Berlin Tow. handl. 159'25, Laura 217'40, Bohumery 187'25, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216'45, Kolej warsz.-wied. 187'50, Kolej morza śródziemnego 91 —, Kolej Meridionalna 137'90, Losy tureckie 130 —, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 174 —, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacya 365 —, Lombardy 15 —, Kolej Henry 107'80, Niemiecki bank narodowy 119 10, Kanada Proffered 134 30, Akcyje żeglugi hamburskiej 105'80, Kurs warszawski 216'15.

Budapeszt, 28 lutego. Wczorajsza giełda : Węgierska renta złota 121'35, Węgierska renta koronowa 99'65 Węgierski bank kredytowy 741'—, Węgierski bank dla przem. i handlu —'—, Węg. bank hipoteczny 505'50, Węg. bank eskontowy 454'—, Austriacki bank kredytowy 685'75 Rima Murany 488'50, Budapeszt kolej miejska 620'50 Kolej południowa 53'50, Austr.-węg. kolej Państw. 691'—.

Tendencya dobra.
Berlin, 28 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna.
4 proc. węgierska renta złota 102-10, Węgierska renta ko-
ronowa 100-30, Austr. akcje kredytowe 216-60, Staatsbahny
148-50 Lombardy 162-1/2, Disconto Comandit 195-—, Ruble
216-30. Tendencya spok.

Frankfurt, 28 lutego. Wczorajsza giełda wie-
czorna: Austr. renta papierowa 101'75, Austr. renta srebrna
101'20, Austr. renta złota 103'40 Austr. akcje kredytowe
216'70, Staatsbahny 148'70, Lombardy 15'20, 4 pr. austr. renta
koronowa 89'40. Tendencja spok.

Hamburg, 27 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101 20, Austr. akcje kredytowe 216'50, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 148'50, Lombardy 14'75, Austr. renta złota 103'20, Węgierska renta złota 102'35. Tendencja słaba.

Paryż, 28 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna:
 ½ proc. hiszpańskie Extérieurs 92-25, Tureckielosy 119-25,
 Renta turecka lit c. —.—, B. —.—, Ottomany, 604.—,
 Chartered 88.—, Lancaster 68 50, Rio-Tinto 12-28, Renta
 Bułgarska —.—, Renta grecka. —.—. Tend. silna.

Targ zbożowy i towarowy.
Budapeszt, 28 lutego. Pszenica na paźdź. 7'61 do 7'62, Pszenica na kwiecień kor. 7'65 do 7'66, Żyto na październik — do —, Żyto na kwiecień 6'69 do 6'70, Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 8'10 do 8'11, Kukurudza na lipiec 6'28 do 6'30 Kukurudza na maj 6'21 do 6'22, Rzepak na sierpień 11'75 do 11'85. Pogoda: piękna.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia osobiste.

Od Maryi K. jest list na pocztę, Pamiętaj o Berhomiet. 1901 6-1

Przyjaciel 24. Bardzo po-
żądane widzenie we wto-
rek albo w sobotę. P...
2105 1

Dla skrócenia nudnych wieczorów pokarnawo-
łowych pragnąłem kore-
spondować w języku polskim,
niemieckim, angielskim lub
francuskim z inteligentną
kobietą. „Zr.“ restante Lwów
za okazaniem kuponu.

2106 1
Demon. *Może list prze-*
padł, że odpowiedzi nie
ma? Możliwe VIII czy po-
łowa m. 2102 1

Młody kawaler, do 32 lat,
stała posada, zaręczy
się zaraz z panną, któraby
dała 800 złr. Pości restante.
„Mecessitas“. 2103 1

Rozmaite.

Pierwszy krajowy za-
kład wyrobu gorsetów,
Lwów, Jagiellońska 2, I. p.
503

Poszukuje się leśniczego z
ukończoną niższą szkołą
lasową najchętniej kawalera.
Zgłoszenia między 1—4 popo-
łudniu. Feldschuh, plac Strze-
lecki I. 4. 1867 3

Torf. Ulepszone kopaczki do wydobywania torfu do nabycia. Stupnicki. Lwów-Podzamecze. 1283 10-9

II. zwyczajne Zgromadzenie ogólne członków

„Kasy pożyczkowej“ we Lwowie

**Stowarzyszenia zarejestrowanego
z ograniczoną poręką**
odbędzie się dnia 15 marca 1903 o godzinie 5 popołudniu
w sali Izby handlowej i przemysłowej (Plac Hallcki 1. 10)
z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej.
6. Wybór zastępcy dyrektora.
7. Wybór komisji rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

2101 — 1

Lwów dnia 28 lutego 1903.

Za Radę nadzorczą „Kasy pożyczkowej“
Dr. Stanisław Cisek, sekretarz. Aleksander Getritz, prezes.

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie, ul. Mochnackiego 6.

poleca do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła: Dr. C. Bouglé. **Idea równości.** Studium socyologiczne. kor. 4. — F. Chwalibóg. **Humoreski** kor. 1 80 gr. — H. Ceysingerówna. **Duchy-żórawie.** Fantazje i obrazy kor. 3. — Dr. M. Ernst. **O końcu świata** kor. 1·50. — Dr. St. Eljasz-Radzikowski. **Styl zakopiański** (bogato ilustrowane) 3 k. — Fr. Rawita-Gawroński. **Studia i szkice historyczne.** Serya II. 4 kor. — B. Koskowski. **Gmina wiejska w Królestwie Polskiem** kor. 0·80. — J. Kasprzewicz. **Bunt Napierskiego** (ilustrowane, niecenz.) 3 kor. 20 g. — Jan Kasprzewicz. **Ginącemu światu** kor. 3·60 — L. Kuleczyki. **Anarchizm współczesny** (niecenz.) 5 k. — T. Korzon. **Zamknięcie dziejów wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta** (niecenz.) 80 gr. — J. Kubisz. **Z niwy śląskiej.** Wiersze (niecenz.) Na dochód Domu narod. i Macierzy szkol. w Cieszyńie k. 3. — Z. Miłkowski. **Sprawa ruska wobec sprawy polskiej** (niecenzuralne) 1 k. 20 g. — Ks. A. Macoszek. **Przewodnik po Śląsku cieszyńskim** (ilustr.) kor. 2. — Stanisław Majerski. **Mapa fizyczna ziem polskich** (bardzo odpowiednia do nauki historii i geografii ojczy- stej) 1 k. 80 g., podklejona na płótnie 2 k. 60 gr. — N. N. Potęga wojenna Rosyi w świetle najnowszych danych urzędowych (z mapką dyzlokacyjną pogranicja zachodniego) 5 k. 50 gr. — A. Neuwert Nowaczyński. **Studia i szkice** kor. 4. — J. Nawiński. **Życie i marzenie** (powieść) kor. 5·60. — Piastun. (W. Naake-Nakę- ski). **Spór czesko-polski na Śląsku cieszyńskim** 1 k. — J. K. Potocki. **Współzawodnictwo i współdziałanie.** (Spo- łeczeństwo jako organizm. — Geniusz i tłum. — Dobór miłosny. — Kobieta i mężczyzna. — Wrogowie nauki) 6 kor. — S. Przybyszewski. **Androgyne** 4 korony. — A. Potocki. **Stanisław Wyspiański** (studjum lite- rackie, niecenz.) 3 kor. — A. Potocki. **Marya Kono- pnicka.** Szkic literacki kor. 1·50 g. (niecenzuralne). — A. Potocki. **Szkice i wrażenia literackie** kor. 4. — F. Popławska. **Dwie mogiły,** powieść dla starszej młodzie- ży (niecenzur.) 3 kor. — J. L. Popławski. **Życie i czyny pułkownika Z. Miłkowskiego** (T. T. Jeża). (niecenz.) 50 gr. — Pereświt. **Bajka.** Alegoria smutnych dzie- jów niewoli (niecenz.) 2 kor. — Przygodny **Warszawa współczesna w 12 obrazkach** kor. 1·50. — Dr. K. Ra- kowski. **Powstanie poznańskie** kor. 6. — Dr. K. Ra- kowski. **Ocknienie** (dramat). kor. 1·50. — Sewer. **Na pobojuwisku.** Nowele (niecenzuralne) z czasów powsta- nia 1863 roku i wojny 1870 r. 4 kor. 40 gr. — Wł. Studnicki. **Wyodrębnienie Galicyi.** Kwestya bytu tej dzielnicy (niecenz.) 2 kor. — A. Sygietyński. **Drobia- zgi** kor. 3·20 — J. S. Wierzbicki. **Rapsody starosło- wiańskie,** (z czasów walk z Germanami), kor. 1 gr. 20. — K. Wróblewski. **Kornel Ujejski** k. 5. — M. Zych. **Szyfrowe prace,** powieść ze stosunków w Kró- lestwie (niecenz.) 4 kor. — J. Żuławski. **Prolegomena** (uwagi i szkice) kor. 3.

Niema więcej obstrukcji po spożyciu moich
Giastek Hussa
skład: Wiedeń XVIII. Ladenburggasse 46 — Prospekty gra-
tis. Próba wysyłka 12 sztuk franco K. 3.— za zaliczką.
407 52-

Kursy giełdy wiedeńskiej
z dnia 27 lutego 1903.

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100
oron nominaln. wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.	%		
Jednolity dług państwa			
w banknotach, maj-listopad	42	100 80	101 —
		100 80	101 —

[illegible][illegible]

Calfy po 40 zł. m. k.
 Czerny. krra. austr. tow. po 10 zł.
 weg. tow. po 5 zł.
 Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.
 Salma po 40 zł. m. k.
 Pozyczka miasta Salsburga po 30 zł.
 St. Genois po 40 zł. m. k.
 Poz. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.
 Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po
Akcyje przedsiębiorstw transportu
 Buk kol. lok. akc. pierw. 200 zł.
 Austr. Tow. żegl. na Dunaj 1500 Kor.
 kolei póln. ces. Ferdyn. 2100 Kor.
 Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200
 Kol. Lwow-Belczn (akc. pierw.) 300
 Lwow-Czern.-Jassy 200 zł.
 wschodn.-gal.-lokaln. 200 zł.
 państwowych 200 zł. = 500 fr.
 południowej 200 zł. = 500 fr.
 weg. galicyj. lokal. 200 zł.
Akcyje banków (za sztukę)
 Banku Anglo-austr. 240 Kor.
 Peszt. banku handl. 1000 Kor.
 Zakład kred. dla handlu i przem. 82
 Weg. banku kredyt. 400 Kor.
 Doimo austr. tow. esk. 400 Kor.
 Galic. banku hipotecz. 400 Kor.
 Galic. banku dla handlu i przem. 400
 Banku dla krajów koronnych 400 Kor.
 Banku Austro-węg. 1400 Kor.
 Banku Związku (Unionbank) 400 K.
 Czesk. banku związk. 200 Kor.
 Zivnostenska banka 200 Kor.
Akcyje przedsiębiorstw przem.
 Tow. kopaln. węgla w Brnx 100 zł.
 Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.
 Austr. tow. górnictwa Alpine 100 zł.
 Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.
 Schodniowy 500 Kor.
 Turek. zars. tytoniowy 500 franków
 Trifal tow. kop. węgla 70 zł.
W e k s i e .
 (Czeki, dewizy krótko term.)
 Berlin i niem. m. bank. za 100 marek
 Londyn za 10 funtów szter.
 Paryż i francusk. m. bank. za 100 fr.
 Petersburg i Warysawa za 100 rubli
 Włoskie bank. za 100 lirow
W a l u t y .
 Dukaty cesarskie
 20-frankowa
 20-markowa
 Niemieckie banknoty za 100 marek
 Włoskie banknoty za 100 lir
 Rubie banknoty za 100 rubli

179	188			CENNIK		
55	25	56	56	Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
28	29	25		Lwów, dnia 28 lutego 1903.		
74	76					
280	285					
74	78	50				
260	510					
443	449			I. Akcje za sztukę.		
rtow.						
405	415			Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)		
370	380			Ex dividende 20 Kor.	540	550
918	917			Banku galic. dla handlu i przemysłu	280	
5525	5538			po 200 (400 Kor.)		
				Kolej gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.		
				Kolei Lwow-Czern-Jassy po 200 zł. w. a.	580	587
				w srebrze (400 Kor.)		
				Garb. w Bzessowie po 200 zł. (400 Kor.)		
				Fabryki wagonów w Sanoku przedtem		
				Lipskiego po 500 Kor.		850
				Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych		
				wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400	420
				II. Listy zastawne za 100 K.		
				bez kuponu bieżącego		
				Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	
				Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	101	101 70
				Banku h. g. 4% " " " " " " " " " "	87 50	88 20
				Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 61 l.	102 25	102 95
				Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	98 25	99 70
				Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.) ..	98 50	
				Towarz. kredyt. galic. niemck. 4% los		
				w 4 1/2 lat	98 40	
				" 4% los w 58 lat	97 70	98 40
				III. Obligii za 100 K.		
				bez kuponu bieżącego		
				Galic. funduszu propinacynowego 4% w. a.	88 40	100 10
				Bukowiński fund. propinacynaj 5% w. a.	108 50	
				Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisja ..	102 40	
				" " " " " " " " " " " " " "	102	
				" " " " " " " " " " " " " "	88 70	89 40
				Kolej lokain. wech. 4% po 200 Kor.	88 70	89 40
				Pożyteczni krajowej 6% w. a. s. r. 1873.		
				Pożyteczni kraj. 4% po 200 K. s. r. 1898.	92	99 70
				Pożyteczni miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	86 80	
				" " " " " " " " " " " " " "	101 50	
				IV. Losy.		
				Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.).	78	78
				Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)		
				V. Monety.		
				Dukat cesarski	11 26	11 40
				90-frankówka	12	19 20
				100 rubli rosyjskich	25 1/2	25 1/2
				100 marek niemieckich	116 60	117 40
				KANTOR WYMIANY		
				Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego		
				kupuje i sprzedaje wszelkie papiery warto-		
				ściowe i monety zagraniczne.		

BANK HIPOTECZNY

Gddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzone na wśr instytucyi zagranicznych tak zwane
DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).
 Za opłatą 25 do 35 zł. a w. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej
 schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie prze-
 chowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego
 rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Nastadem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stow. zar. z ogr. poręka. — Z Drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.